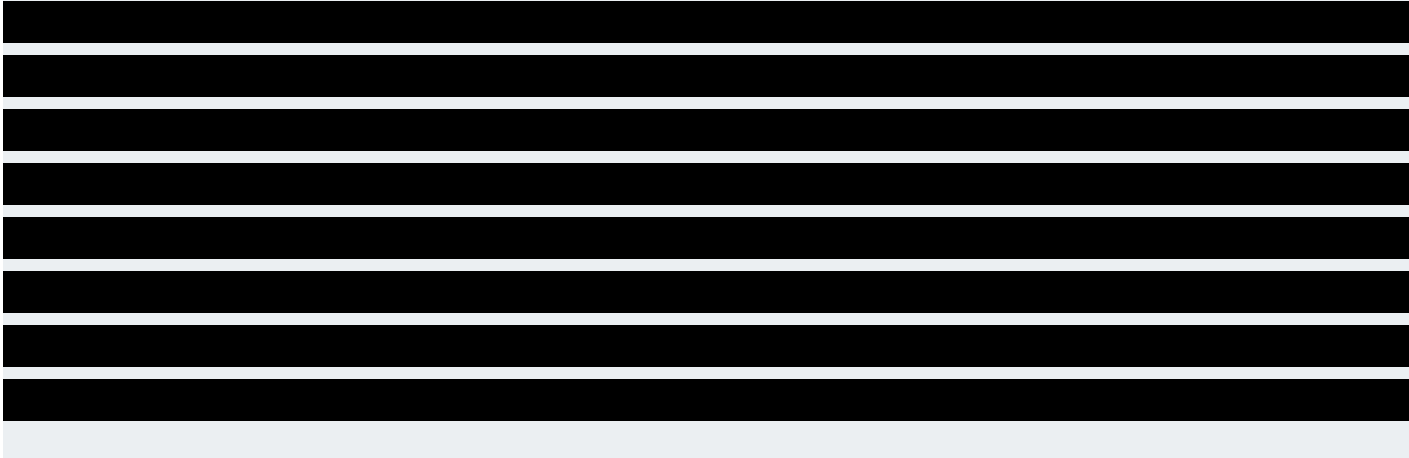


Na straży rodzinnej kolekcji

Z dyrektorem Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie - Janem Przytkowskim, rozmawia Joanna Sokołowska-Gwizdka



Jan Przytkowski, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka



[REDACTED]

Joanna Sokołowska-Gwizdka:

Wychowywał się Pan w Jędrzejowie?

Jan Przypkowski:

[REDACTED]

Potem skończył Pan historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim i rozpoczął pracę zawodową w prestiżowych placówkach, o których marzy każdy historyk sztuki.

[REDACTED]

Wyrastał Pan w rodzinie z kolekcjonerską pasją, w atmosferze sztuki. Czy od dzieciństwa wiedział Pan, że stanie kiedyś na straży zbiorów rodzinnych i zostanie dyrektorem muzeum, tak jak Pana dziadek czy ojciec?

[REDACTED]

Jest Pan na stanowisku dyrektora już cztery lata. W tym czasie była pandemia, która wstrzymała pracę placówek muzealnych. Jak Pan ocenia swoją pracę w muzeum i jaka jest Pana wizja rozwoju tego miejsca?

[REDACTED]

W planach przed pandemią miał Pan rozbudowę ekspozycji gastronomicznej. Tadeusz Przykowski interesował się historią kuchni polskiej, gromadził

różne sprzęty potrzebne w kuchni, książki kucharskie, dawne przepisy, menu z różnych restauracji. Na jakim etapie jest teraz ta ekspozycja?

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Wbrew temu, co się na całym świecie promuje jako typową kuchnię polską - schabowy, pierogi, bigos, czy kiełbasa, kuchnia staropolska była bardzo

bogata i atrakcyjna. Pracując w Katedrze Literatury Staropolskiej na Uniwersytecie Łódzkim miałam okazję zetknąć się z wieloma tekstami na ten temat. Zagłębiając się w zagadnienie byłam pod wrażeniem bogactwa przypraw, wykorzystywania runa leśnego w kuchni i przeróżnych naczyń świadczących o kulinarnej finezji.

[REDACTED]

Lub - weź ćwierć wołu na rosół.

A skoro jesteśmy przy kuchni, czy próbuje Pan zainteresować miejscowe lokale gastronomiczne przepisami staropolskimi, czy też słynnymi przepisami pana babci - Stefanii Przypkowskiej, na dania podawane podczas zjazdów historyków sztuki w Jędrzejowie?

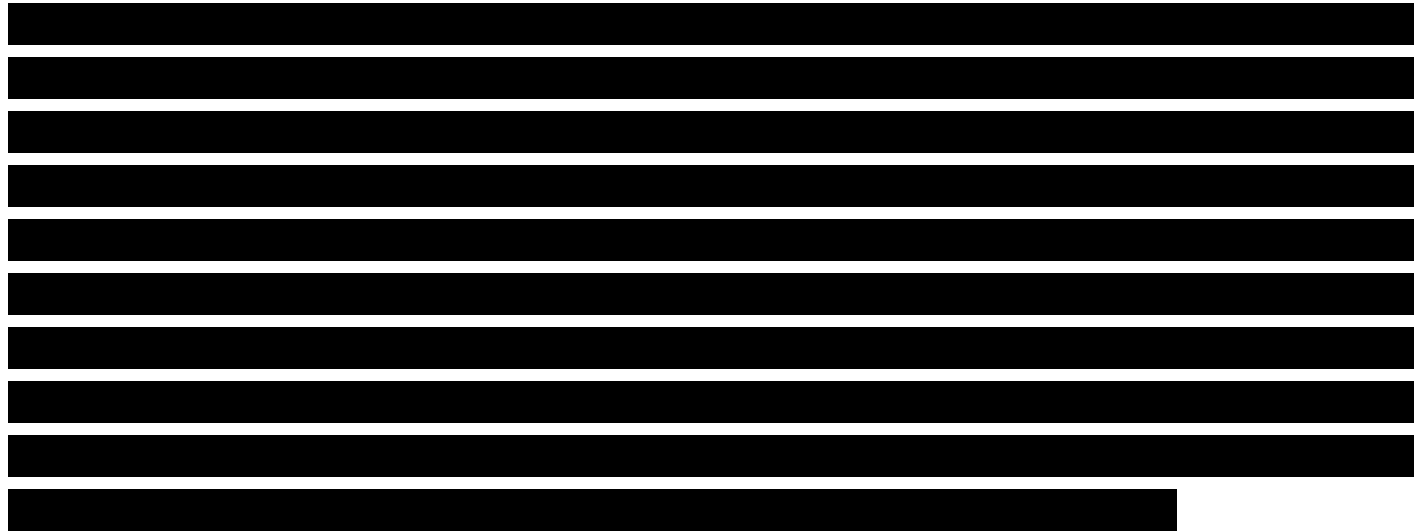
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Kolejna pasja Feliksa Przypkowskiego, kontynuowana przez Tadeusza

Przypkowskiego to zegary słoneczne i wszelkiego rodzaju przyrządy do pomiaru czasu, jak np. klepsydry, zegary ogniowe, czy przyrządy astronomiczne. Zegary są wystawione nie tylko w gablotach, ale i w plenerze, w ogrodzie. Mówi się, że zbiór jędrzejowskich zegarów słonecznych to jeden z największych zbiorów gnomonicznych w Europie.



W 2019 r. otrzymali Państwo dotację na zdigitalizowanie 17 600 fotografii, autorstwa zarówno Feliksa, jak i Tadeusza Przypkowskich. Warto wspomnieć, że Tadeusz Przypkowski miał przed wojną wiele wystaw fotograficznych w Europie. Dla niektórych negatywów, to już ostatni dzwonek, żeby je zachować. Proszę powiedzieć jaką tematykę obejmuje ten fotograficzny zbiór?



Podczas pandemii otrzymali też Państwo niezwykle dar - kolekcję aparatów

fotograficznych zbieranych latami przez pana Kazimierza Koziola, spod Tarnowa. Czy te aparaty są na tyle ciekawe pod względem historycznym, że włączycie je Państwo do zbiorów Muzeum?

[REDACTED]

Ma Pan dwóch synów. Czy też myśli pan o przyszłości dla nich w Jędrzejowie?

[REDACTED]

Jest coś niezwykłego w tym, że może się pracować w miejscu, które budowali dziadek i pradziadek, że stoi się na straży kolekcjonowanych od lat eksponatów, że się ekspozycję rozwija i dzieli wiedzą z innymi.

[REDACTED]

[REDACTED]

GALERIA

Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka





Obserwatorium astronomiczne Feliksa Przyrkowskiego



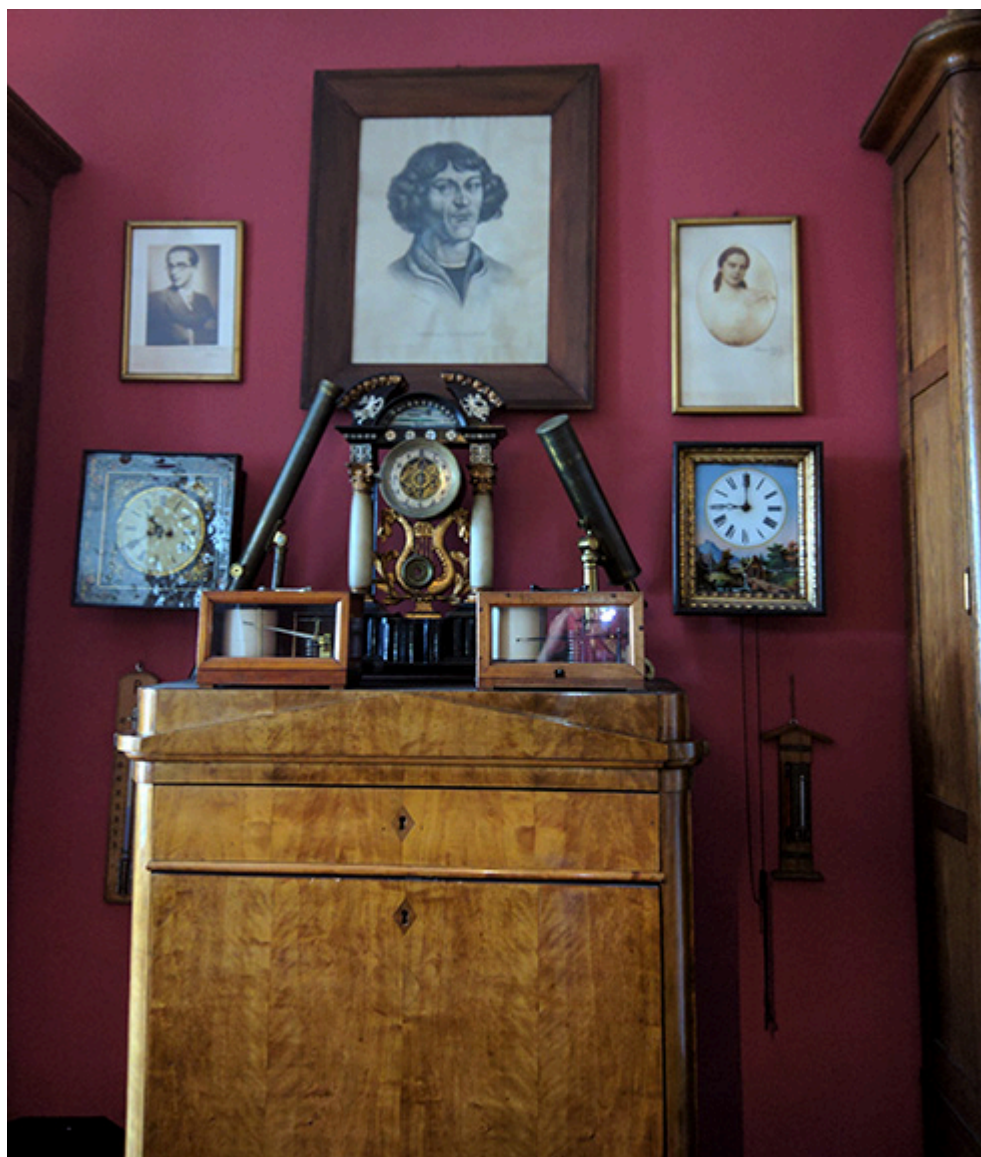
Ogród Czasu







Gabinet Feliksa Przykowskiego









Biblioteka



Tadeusz Przykowski











Complete silverware set
from the
Princely Palace, Madrid, 1750











PAŃSTWOWE MUZEUM im. PRZYPKOWSKICH w Jędrzejowie

pl. Kościuszki 7/8, 28-300 Jędrzejów

tel. (0-41) 386-24-45, fax. (0-41) 386-54-89

e-mail: muzeumprzypkowskich@o2.pl

www.muzeum.jedrzejow.pl

Źródła:

Wikipedia, www.zabytki.pl